



MAJ, MAJ, MAJ!



Z czym kojarzy nam się maj? Oczywiście z ładną pogodą, majówką, długimi dniami, ogniskami z przyjaciółmi, i maturami, które nas jeszcze nie dotyczą.

To kwitnące w ogrodzie bzy i białe kasztany w parkach. To bzykanie pszczół i łopot motyli skrzydeł. Ale nie tylko...

Miesiąc, choć piękny, pełen kolorów i zapachów, to jednak ma swoje gorsze strony. To niestety dla wielu z nas czas wzmożonej pracy i nauki, okres starania się o poprawianie ocen z tych kiepskich na lepsze i lepszych na znakomite. A zatem bierzemy się do pracy, bo już za miesiąc upragnione wakacje! Życzymy zatem wszystkim udanej realizacji planów. Trzymamy za was kciuki! Powodzenia!

REDAKCJA



W majowym numerze:

- artykuły z życia szkoły;
- wywiady z uczniami;
- co dalej z naszymi absolwentami;
- opowiadania;
- moda;
- szkolny obserwator;
- recenzje;
- kawały i dowcipy;
- ważne ogłoszenia...

CZY JESTEM PATRIOTĄ?



3 Maja



Święto
Konstytucji

**Czy dziś młodzież wie, co to jest patriotyzm?
Czym jest poświęcenie życia za Ojczyznę?**

Wydaje mi się, że w współczesnym pojęciu to ma dla nas coraz mniejszą wartość. Dawniej, gdy Polska była nieustannie zagrożona, nasi dziadkowie z narażeniem życia walczyli w obronie kraju. Większość zrobiłaby wszystko, aby ojczyzna była wolna. Oni doskonale wiedzieli, co to znaczy być patriotą i swą postawą dawali tego przykład.

W obecnej dobie Internetu, szybkich rozrywek, łatwego dostępu do wszystkiego czego potrzebujemy, młodzież nie zastanawia się nad niepodległością. Nie musimy o nią zabiegać, dlatego to pojęcie staje się nam obce. Symbole tracą na aktualności.

Uważam, że młodzi Polacy nie są dziś dobrymi patriotami. Mimo to mam nadzieję, że w obliczu zagrożenia tak jak nasi przodkowie też oddawaliby życie za Ojczyznę.

napisał: *Bartosz Suszek*

WYBORY DO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

*W połowie czerwca odbędą się wybory do Samorządu Uczniowskiego na rok szkolny 2015/2016. Dość liczna grupa chętnych, w której nie brakuje męskiej części gimnazjalistów, będzie konkurować o możliwość zostania już niedługo nowym **PRZEWODNICZĄCYM SZKOŁY**.*

Poniżej prezentujemy wobec tego sylwetki tegorocznych kandydatów. Wyniki wyborów zostaną ogłoszone w następnym numerze.



JANKOWSKA Karolina, II a



JURKIEWICZ Patrycja, II b

STRZEPEK SZKOŁY



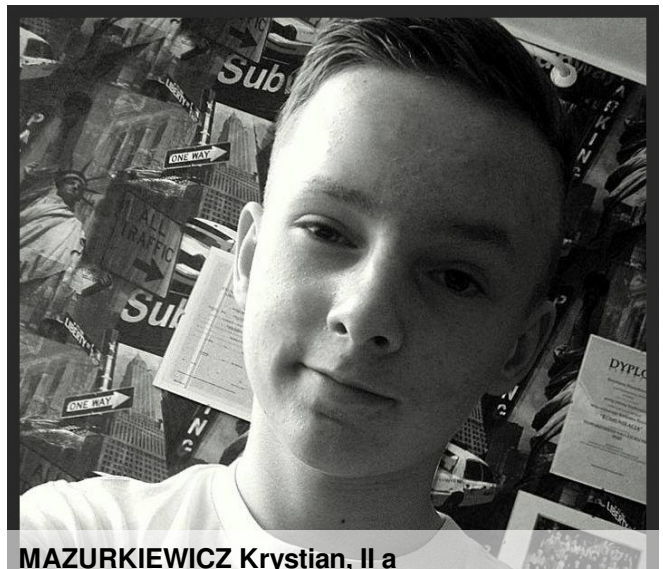
KUPERSZMIT Fabian, II a



ŁOZOWSKA Julia, II a



MUSIAŁOWSKA Dorota, II c



MAZURKIEWICZ Krystian, II a



PASTERNAK Klaudia, II c



ŚLEDŹ Julia, II a

SZKOLNA GRUPA KABARETOWA "PLAMA"

Grupa kabaretowa "PLAMA" to zespół uczniów, do którego należą: Jakub Głos, Krystian Mazurkiewicz, Kacper Pilżys, Bartosz Suszek, Klaudia Włodarczyk, Natalia Góreńczyk, Julia Amiljanowicz, Katarzyna Brzezińska, Patrycja Jurkiewicz. Prowadzi ich pani Celina Wołczek. Niedawno znów odnieśli sukces. W czwartek 20 maja w M-GOK w Cybince odbył się etap powiatowy Lubuskiej Gali Teatralnej „Scena Młodzieżowa”. Nasi uczniowie zajęli 1 miejsce! Na zakończenie na scenie odbyła się dyskoteka. Etap wojewódzki przeglądu odbył miał miejsce 26 maja w Międzyrzeczu. Kabaretu niestety nie doceniono, choć Kacper otrzymał nagrodę indywidualną – za sceniczną odwagę i dynamikę kreacji.

napisał: Kacper Pilżys

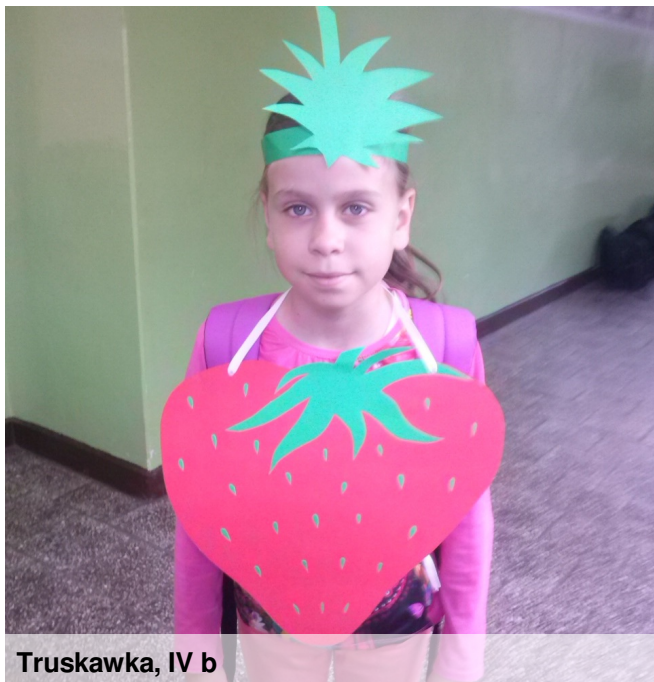




Szkolna Grupa Kabaretowa Plama



DZIEŃ WARZYWNO-OWOCOWY W NASZEJ SZKOLE



Truskawka, IV b

Dnia 28 maja 2015 r., w związku z udziałem placówki w programie Szkoła Promująca Zdrowie, zorganizowano Dzień Warzywno-Owocowy. By utrwalić nawyki zdrowego żywienia i aktywnego trybu życia tego dnia wszystkie klasy SP i gimnazjum miały za zadanie przygotować przebrania tematycznie związane z wylosowanym przez siebie warzywem lub owocem. Przepiękne przebrania i zaangażowanie uczniów było ogromne. Zachwycały wymyślne stroje nie tylko z papieru czy bibuły, ale nawet z worków na śmieci. Ponadto liczne przepisy umieszczone na drzwiach klasy zachęcały do wykorzystania w przyszłości.



Ogórki, II b



Przepis

**Przygotowała:
Julia Amiljanowicz**

SZKOLNY OBSERWATOR: DLACZEGO FACEBOOK TAK MOCNO UZALEŻNIA?

Czym jest?

Dla niektórych to narzędzie, dla innych narkotyki. Czy raczej komputerowy wirus infekujący umysły. Dlaczego mu ulegamy? Wywołał pandemię - zaraził ponad miliard osób. Zajmuje uwagę i czas. Dużo czasu. 6,5 godz. tygodniowo spędza na Facebook.com 40 proc. jego użytkowników. Prawie cały dzień roboczy. A niektórzy nawet 8 godz. dziennie!

Czym nęci?

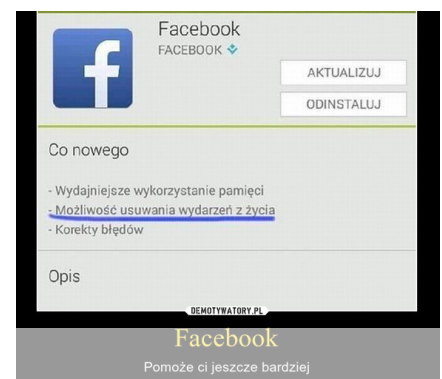
- W GRUPIE RAŹNIEJ. FB to iluzją przynależności do grupy. Jako istoty społeczne potrzebujemy kontaktu z innymi, więc mamy słabość do portali społecznościowych. Statystyczny polski użytkownik FB ma 200 znajomych. To więcej niż kiedyś przeciętni ludzie spotykali w całym swoim życiu. Znajomi wybrali lub zaakceptowali, a teraz czytają i komentują nasze wpisy. Nie jesteśmy im obojętni i *vice versa*.

- SAMOOCENA. „Jestem niezły”, bo tylu znajomych nie może się mylić. Przynajmniej dla części musimy być fajnym człowiekiem.
- ŁATWOŚĆ KREACJI WIZERUNKU. Robimy się piękniejsi i mądrzejsi, mamy najlepsze zdjęcia i przygody. Przy odrobinie wysiłku błyszczymy wiedzą czy humorem. Po każdej udanej próbie myślimy o sobie ciepłej, bo sądzimy, że tak myślą o nas inni. Z czasem zaczynamy wierzyć, że jesteśmy jak nasz awatar. Niemal idealni.

Gorzka prawda

Wirtualny świat nęci swoimi możliwościami. Idealni... Doskonali... Pochłania to jednak nie tylko czas, ale i życie. Zastanówmy się zatem czy warto poświęcać się dla nieistniejących ideałów, znajomych i świata.

napisała: Patrycja Jurkiewicz



Z dziejów słów: rzeczownik **ORACZ**



ORKA

Józef Chelmoński



ORKA

Danuta Nowak

ORACZ, ORKA - dwa słowa, które tegorocznych gimnazjalistów pozbawiły na próbnym egzaminie 1 punktu. Okazało się bowiem, że są to dla nich słowa nieznane - nawet dziwne i osobliwe. Utworzenie nazwy wykonawcy czynności od słowa "orka" okazało się niezwykle trudne. Bo przecież jak to, rolnik to już nie oracz? A dlaczego, skoro też wykonuje orkę?

ORKA - w rolnictwie jest to czynność rozdrabniania i odwracania wierzchniej warstwy gleby. Czynność jak najbardziej nadal obecna. Młodzież jednak nie bardzo wie obecnie z czym to powiązać. Przecież taką pracę wykonują rolnicy. Po co więc osobna nazwa?

Nowoczesność okazuje się zacierać nazwy, które mimo wszystko dalej się spotyka. Po prostu coś, co nie jest nam bezpośrednio potrzebne i nas nie dotyczy staje się jednocześnie czymś obcym. Znanie i dalsze poznawanie niektórych terminów okazuje dla współczesnego młodego człowieka prawdziwą orką na ugorze....

napisał: Kacper Pilżys

KĄCIK RECENZENTA: książka "*Ostatnia piosenka*"

Swoje spotkanie z poszczególnymi utworami Nicholasa Sparksa, zazwyczaj rozpoczynam od zaznajomienia się z ich adaptacjami. Podobnie było z pozycją literacką, którą chciałabym Wam przedstawić. Mam tylko nadzieję, że uda mi się w niej skupić wyłącznie na fabule książkowej, a nie na ekranizacji, która się od niej różni.

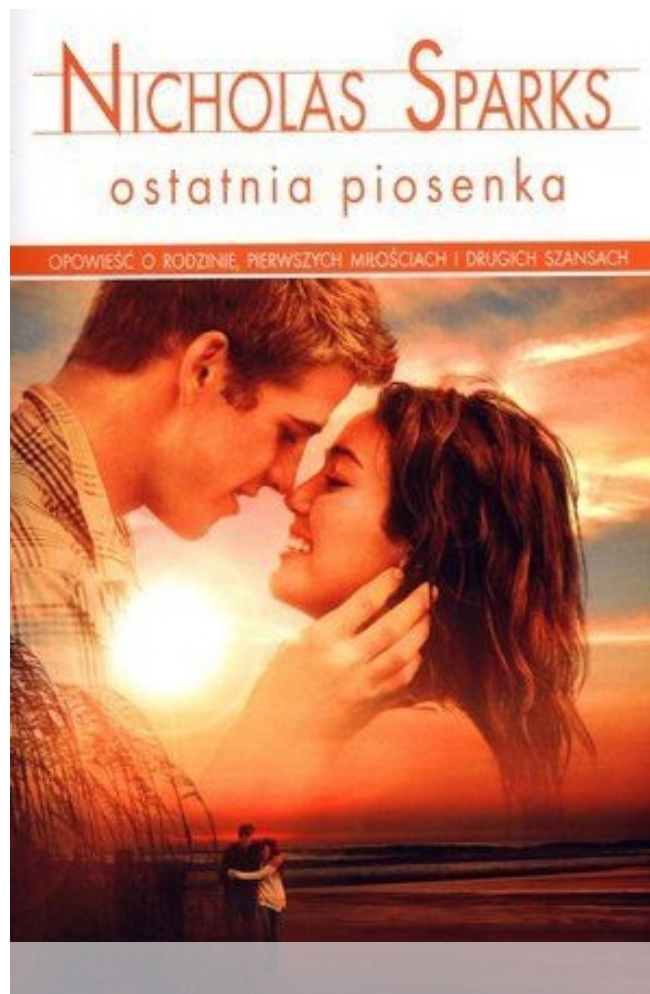
Ronnie Miller to siedemnastoletnia dziewczyna, która nie może sobie poradzić z rozstaniem rodziców. Buntuje się i nie ma ochoty spotykać ojca, choć od zawsze była mu bliska. Mimo to bohaterka wraz z młodszym bratem, udaje się do niego na przymusowe wakacje. Na każdym kroku demonstruje ojcu, że nie jest tym zachwycona. Niespodziewanie na jej drodze pojawia się Will, który z każdym dniem intryguje ją coraz bardziej. Co z tego wyniknie?

"Ostatnia piosenka" to utwór, skierowany do nieco młodszych czytelników, choć pozostaje na dość wysokim poziomie. Amerykański autor sprawił, że niejednokrotnie wzruszyłam się i dopingowałam bohaterów, którzy znajdowali się na rozstaju dróg. To zadziwiające, jak wiele emocji kryje się w tak niepozornej książce.

Podejście autora do pisania tej powieści uważam za udane. Oczywiście zdarzają się w niej lepsze i gorsze momenty, jednak w całości wygląda to naprawdę imponująco. Ojcu Ronnie gratuluję podejścia do życia i licznych poświęceń, które kosztowały go naprawdę wiele. Wielka szkoda, że na tak długo główna bohaterka utraciła z nim kontakt i musieli odbudowywać łączące ich więzi od samego początku. W między czasie jesteśmy również świadkami uczucia, które zaczyna się rodzić między główną bohaterką, a Willem.

Wspólnie z nimi przeżywamy wzloty i upadki, które związane są zarówno z jego osobowościami, jak i również z osobami, które życzyły im jak najlepiej. "Ostatnia piosenka" to również historia o szeroko pojętym cierpieniu i nieustannej walce z czasem. To właśnie te dwa elementy sprawiły, że wszystko potoczyło się tak, a nie inaczej... Gorąco polecam i zachęcam do przeczytania.

recenzowała: Patrycja Jurkiewicz



KĄCIK MODOWY: AIR MAX hit czy kit?

Buty niezwykle popularne w tym sezonie. Bo jak tu nie posiadać Air Max'ów? Choć niektórzy noszą je dla lansu, ja uważam je przede wszystkim za bardzo wygodne. Buty wyglądają świetnie na nodze przy czym pasują do prawie każdej stylizacji. Ponadto nadają się idealnie do joggingu. Są też ładne. I plusem, o którym należy wspomnieć jest to, że są one przeznaczone dla każdego: kobiet i mężczyzn.

Dużo osób ma jednak co do nich mieszane uczucia. Jednym się podobają, innym nie. Daje się nawet słyszeć komentarze typu: „te buty wyglądają jakbyś do nich cegłę przykleiła...”. To wszystko kwestia gustu i potrzeb.

Buty są dosyć drogie, bo oryginalne kosztują od 300 zł i wyżej. Ale według mnie są warte swojej ceny. Według mnie to Nike Air Max to HIT. A modeli jest tak dużo, że każdy znajdzie coś dla siebie.

napisała: **MOD - elka**



model damski



model męski

Opowiadanie:

MILENKA POZNAJE NOWICJUSZA

W naszym akwarium żyje dwanaście ryb. Są to dwa Danio różowe, pięć Neonów innesa, dwie Molinezje czarne i trzy gupiki, do których należą ja. Jednak żadnego mieszkańca nie darzę tak wielką sympatią i zaufaniem jak Molinezję Żanetę. Jest ona bardzo przyjacielska i zawsze mogę na nią liczyć.

Mniej więcej dwa tygodnie temu, jak pamiętacie, Mati przyprowadził do pokoju jakąś ludzką samicę, która prawie zmiotła mi brzuch i urwała ogon. Tylko Żaneta na to zareagowała. Co prawda nie zdołała powstrzymać potwora, no ale liczą się dobre chęci. Pozostałe ryby tylko patrzyły na tą straszną scenę i nie robiły nic. Kto wie czy wszystkie razem nie dałyby rady mi pomóc? Kto wie czy w kupie nie drzemie siła? Teraz wszyscy udają, że o wszystkim zapomnieli i próbują być mili.

Od dwóch tygodni nie mogę zasnąć w nocy, a jeśli zasypiam, to za chwilę budzę się z koszmaru. Dziś jednak jest inaczej, bo gdy się budzę, jest pora obiadu. Mateusz wysypujący nam jedzenie widocznie bardzo cieszy się z mojej pobudki, bo krzyczy: - Jest! Ruszyła się! Żyje! – i dodaje po chwili – Zjedz coś rybko. Aby go uszczęśliwić wystrzelam w górę i przyłączam się do wyścigu o jedzenie, który okazuje się być bardzo nieprzyjemnym doświadczeniem.

Zaraz po posiłku spotykam się z Żanetą nad korzeniem.

- Ty widziałaś w ogóle tego Glonisa? – pyta Żaneta.
- Jakiego Glonisa? – dziwię się.
- No tak długo spałaś, że przegapiłaś powitanie nowego mieszkańca.
- Przybył trzynasty? A gdzie on jest? – w tym momencie zauważam małego, przyklejonego do bocznej szyby akwarium Zbrojnika niebieskiego. – Więc muszę go powitać.
- No to płyń! Tylko bądź spokojna. Jest nieśmiały.
- Dam radę.
- Na górze zostało jeszcze trochę jedzenia. Chyba muszę się nim zaopiekować.
- Dobra. Do zobaczenia później!

Powoli ruszam w stronę Zbrojnika i zastanawiam się od czego zacząć rozmowę. Nagle wyprzedza MNIE PIĘĆ Neonów. To Bolo i jego paczka, którzy słyną z tego, że często zachowują się niestosownie i zakłócają życie innym rydom. Nikt w tej grupce, oprócz Bolo, nie jest dorosły, lecz wszyscy się za takich uważają. Bolo to ich szef, który znacznie przerasta swoich współników i ciągle namawia ich do złych czynów. Neony podpływają do Zbrojnika przylepionego do szyby.

- Elo mały! Jak oni cię tam zwa? Yyy... GLONIS? He he! SRONIS! Co żeś się tak zassał?! – krzyczy Bolo, podczas gdy inni członkowie gangu mają niezły ubaw.

Glonis trzęsie się, lecz dzielnie utrzymuje w miejscu. Bolo rzuca się naprzód i pociąga Zbrojnika za ogon. Jego paczka wyje ze śmiechu w niebogłose. Duży Neon jeszcze raz upokarza Glonisa i nagle dostaje ode mnie z ogona. Obraca się w moją stronę i wbija we mnie złowrogie spojrzenie. Wiem, że stoi przed trudną decyzją: rzucić się na mnie, czy nie.

- Myślisz, że wystraszymy się jakiejś Gupiczki?! – mówi - Właśnie się stąd zabieramy – gestem nakłania resztę do odwrotu. Tylko ja zostaję przy Zbrojniku.

- To dopiero dekle! Nie przejmuj się nimi. Czerpią z tego radość, ale wkrótce się to skończy. I ja położę temu kres! – Glonis przestaje się trząść, odkleja się od szyby i opada na dno, wyłożone białymi kamieniami.

- Dziękuję, że mi pomogłaś. Nie wiedziałem, co zrobić – mówi słabym głosem. – Jak mogę ci się odwdziżyć?

- Powiedz tylko jak masz na imię – odpowiadam z uśmiechem.

- Możecie na mnie mówić Glonius To najfajniejsza z propozycji jaką do tej pory dostałem.

- Pamiętaj, że możesz wybrać sobie dowolne imię!

- Zostaję przy Gloniusiu.

- Jak chcesz, Glonius – widzę, że się uśmiecha.

- No to dzięki jeszcze raz! Wracam na szybę, bo jeszcze się nie najadłem.

- Spoko, płyn. Do zobaczonka! – śmigam w górę i wpadam na Żanetę.

- No i jaki jest ten Glonis?

- Po pierwsze ma na imię Glonius. Po drugie jest miły i sympatyczny. Po trzecie uratowałam go od gangu Bolo, który już oczywiście się nim zainteresował.

- Co z nim robili?

- Na razie skończyło się na wyzywaniu i szczypaniu w ogon. Dobrze, że to przerwałam, bo co by się działo dalej? Żaneta! Musimy ich powstrzymać! Musimy założyć nową grupę, która będzie pilnować porządku w akwarium!

I taki właśnie był mój plan...

napisał: Kacper Pilżys

Nowy film: *KUZYNi*

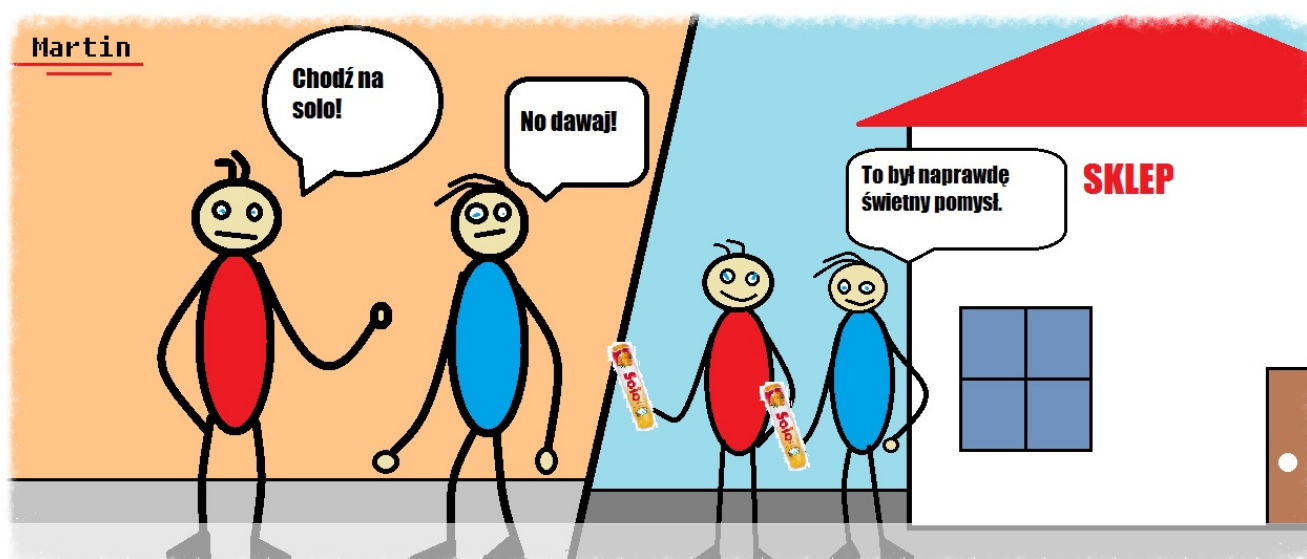
Kuzyni to seria krótkich filmików tworzonych przez dwóch przyjaciół, opowiadających o życiu Kacpra i psa Azora, którego niespodziewanie odwiedza jego Kuzyn z USA. Zaraz po przyjeździe Kuzyna do Polski, zostaje zniszczony jego traktor. Zasmuconemu pomaga Kacper. Razem chcą się dowiedzieć kto zniszczył Ursusa. Na swojej drodze spotykają wiele przeciwności losu, choć nie przejmują się nimi i nadal poszukują rozwiązania zagadki.

Serial *Kuzyni* powstał z połączenia szkolnego projektu (opowieści o okolicach Cybinki) oraz z parodii internetowego show Śmiechawa TV na serwisie YOU TUBE. Chłopaki stworzyli jednak własny program i styl, który wykorzystują w swoich produkcjach.

Wielu polubiło tą serię nie tylko za wątki humorystyczne, ale też za akcję. Autorzy określają ją jednym słowem – *wiejski klimat*.

Krótko mówiąc *Kuzyni* to idealny program dla każdego, kto lubi się śmiać. Gwarantujemy bardzo dobrą zabawę!

współautor serii: **Bartosz Suszek**



OGŁOSZENIA

- **4 czerwca** - dzień wolny (uroczystość Bożego Ciała)
- **18 czerwca** - Rada Pedagogiczna
- **19 czerwca** - bal gimnazjalisty
- **25 czerwca** - apel podsumowujący rok szkolny 2014/2015
- **26 czerwca** - uroczyste zakończenie roku szkolnego.... wreszcie WAKACJE!

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY: Dominika Kuczkowiak

REDAKTORZY tego numeru:

- Amiljanowicz Julia
- Jurkiewicz Patrycja
- Pilżys Kacper
- Suszek Bartosz

SKŁAD: Dominika Kuczkowiak

KONTAKT:

tel. (68) 391 13 15
 www.zs.cybinka24.pl
 e-mail: zs@cybinka.pl